



IGNACY KOTOWICZ.

kości. Moda ta akademicka rychło się przeżyła a nowsze czasy dają pierwszeństwo ręczce srebrnej.

Rzecz prosta, że laski znalazły swoich miłośników t. j. zbieraczy, którzy ogromne sumy poświęcili na to, aby mieć najcenniejsze zbiory lasek. I tak hrabia Brühl minister Fryderyka Augusta II, saskiego, posiadał 300 lasek, z czego był bardzo dumny a Talleyrand posiadał jeszcze więcej lasek. Bardzo cenny zbiór lasek posiadał Henryk Beer, ojciec Meyer-Beera. Nałóg do zbierania lasek doprowadził go do ruiny majątkowej. Poświęciwszy cały swój majątek na zakupno cennych lasek, w końcu postradał zmysły i umarł z dwoma laskami w rękach, jako ofiara tej arcyciekawej pasji.

Z korporacji masarzy i rzeźników.

Dnia 7. bm. wieczorem, odbyło się w sali „Gwiazdy“ we Lwowie walne zgromadzenie członków korporacji masarzy i rzeźników we Lwowie. Zgromadzeniu przewodniczył zastępca przełożonego p. Józef Kotowicz. Prócz innych spraw natury administracyjnej, na porządku obrad była sprawa ułożenia statutu dla towarzystwa asekuracyjnego, któreby dawało odszkodowanie za węgrowatą trzodę chlewną, następnie miało dokonać wyboru przełożonego i zastępcy jego na 1 rok.

Wydziałowi udzielono absolutorium z czynności za r. 1906 i przyjęto sprawozdanie kasowe do wiadomości.

Nad projektem statutu, odczytanym przez sekretarza Izby rękodzielniczej p. Ohlego wywiązała się formalna dyskusja; ostatecznie uchwalono odroczyć traktowanie sprawy, aż nie zostanie wydrukowany i rozdany projekt członkom dla rozpatrzenia się w nim.

Nastąpiły wybory. Przełożonym korporacji został wybrany znany tutejszy

właściciel wielkiej firmy masarskiej p. Józef Kotowicz, dotychczasowy zastępca, zastępcą zaś przełożonego p. Jan Szewczuk.

Przy tej sposobności niech nam wolno będzie podać kilka dat z życia nowowybranego przełożonego.

P. Józef Kotowicz, urodził się we Lwowie, dnia 19. marca 1866 r. Ojciec jego Ignacy, liczący obecnie 70 lat życia, jest jednym z najstarszych obywateli m. Lwowa i jednym z najstarszych majstrów rzeźniczych. Ożeniwszy się z córką śp. Underki, w r. 1861 został majstrem, w r. 1864 uzyskał prawo obywatela lwowskiego.

Ród Kotowiczów pochodzi z Lubelskiego. Pradziad p. Józefa Kotowicza Piotr Kotowicz, był hetmanem w lubelskiem. W czasie niepokojów dziadek p. Józefa, Michał Kotowicz, przyjechał do naszego kraju, a zdawszy egzamin został „Justitzratem“. Miał dwóch synów, z których Antoni był doktorem w Rudkach, zaś Ignacy wstąpił do zawodu rzeźniczego.

P. Józef Kotowicz odbył praktykę u dziadka swego śp. Underki. Ród Underków należy do starych zamożnych rodów lwowskich. Przez 100 lat z górą ród ten miał realność przy tak zwanej St. „Johannesgasse“ (św. Jana) dzisiejszej Akademickiej.

Odbywszy praktykę i wyzwoliwszy się p. Józef Kotowicz przed laty 14 otworzył samoistny interes. Zaczął prowadzenie interesu skromnymi funduszami, bo kwotą 140 koron. Uczciwej i wyteżającej pracy jego i jego żony Bóg pobłogosławił — obecnie p. Józef Kotowicz jest właścicielem dwóch realności: przy ul. św. Marcina i przy ul. Żółkiewskiej.

P. Józef Kotowicz, jako zastępca przełożonego, wiele dodatniego już zrobił dla korporacji — miejmy nadzieję, że doloży starań, iżby praca na nowym zaszczytnym stanowisku wydać mogła jak najlepsze owoce.

Nasze napoje i pokarmy.

I.

P i w o.

Piwo jest napojem, który jednym organizmowi bezwarunkowo szkodzi, drugie w pewnych razach wzmacnia i pokrzepia, pod warunkiem wszakże umiarkowanego i we właściwej porze użycia. Oczywiście piwo w złym gatunku zawsze i każdego konsumenta zdrowiu tylko ujmę przynosi.

Dotychczas nie rozstrzygnięto śmieszego sporu, czyim piwo jest wynalazkiem; Polaków czy Niemców? Właściwie ani pierwszych, ani drugich, już bowiem pisarze greccy i rzymscy wspominają o napoju, wyrabianym z wyroszczonej pszenicy i jęczmienia. Napój ten poświęcony był bogini rolnictwa Cererze, a stąd nazwa łacińska piwa: cerevisia.

W kronikach Gallusa i Dytmara znajdujemy uwagę, że nasz Bolesław Chrobry

sporo piwa wypijał, co dało Syrokomli powód do skreślenia następującego rymowanego żartu:

Niemcy nam chcieli zabrać Kopernika;
Z przywłaszczonego odarto ich blasku.
Chcieli nam dowieść, że piwo wynika
Z ich wynalazku.

Ale w Dytmara pismach zostawiona
Pamiętka stara, kronikarska, żywa;
Bolesław Chrobry przyjmował Ottona
Kufelkiem piwa.

Faktem przecież jest, że klasztor w Tyńcu miał w XII. wieku własny browar, a Ludgarda, żona Przemysława II., założyła w Kaliszu aż ośm browarów. Długosz nadmienienia, że ów Przemysław, jako chorowity, pijał tylko słabe piwo. Ten sam kronikarz powiada, że Konrad książę cieszyński (w roku 1303) i proboszcz wrocławski mianowany został arcybiskupem w Salzburgu i zrezygnował z onej godności, „albowiem nie było tam piwa pszenicznego, do którego z dzieciństwa nawyki“.

Następnie Długosz opisuje, że w Mazowszu wina rzadko kto używa, tylko napoju z pszenicy, chmielu i wody, piwem zwanego“. Stąd w starodawnej piosnce o Mazurach śpiewano:

Mazurowie nasi
Po jaglanej kaszy
Słone wasy mają.
W piwie je maczają.

Chmiel już od XIV. wieku był przedmiotem handlu wywozowego, a statut litewski przepisuje surowe kary na szkodników chmielarskich. Zygmunt Stary spożywał codziennie na śniadanie polewkę piwną z grzankami, zwaną „gramatką. Syn jego Zygmunt August, dając w 1551 roku przywilej na warzenie piwa Negelinowi i Ulrychowi, zaleca wszystkim piwowarom piece ich systemu, ponieważ oszczędzają co najmniej trzecią część piwa. Konstytucja



JÓZEF KOTOWICZ

Przełożony korporacji rzeźników i masarzy.